

PROW-u nie bÄdziej?

14.02.2007.

14.02.2007 - Miało być szybko i bez problemów, ale w ciągu jednego dnia wiele się zmieniło. PROW może być opóźniony nawet o rok. To efekt wczorajszych decyzji sejmowej komisji rolnictwa. Jeżeli Sejm na posiedzeniu plenarnym ich nie odrzuci to rolnicy na pierwsze unijne pieniądze z PROW-u będą musieli poczekać do 2008 roku.

Już dawno nie było tak nerwowego posiedzenia sejmowej komisji rolnictwa. Powód? Głosowanie senackiej poprawki do ustawy o Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich. Senatorowie dopisali do listy unijnych programów pomocowych wspieranie gospodarstw niskotowarowych. Stało się to wbrew rządowi, który od początku mówił czym to grozi.

Jan Krzysztof Ardanowski – wiceminister rolnictwa: przyjęcie poprawki senatu spowoduje opóźnienie PROW-u o około 9 miesięcy, czyli zapomnijmy o tym, że wnioski od rolników będziemy przyjmować w marcu lub kwietniu.

Ale te tłumaczenia nie przekonywały. Opozycja od początku mówiła, że poprzez senacką poprawkę.

Stanisław Kalembe PSL: oczywiście, że należy przyjąć poprawkę.

Tuż przed głosowaniem zarządzono 10 minutową przerwę. Nad tym jak podjąć decyzję zastanawiali się posłowie rządzącego Prawa i Sprawiedliwości. W końcu postanowili. Będą głosować przeciwko rządowi, a wódcy ministerstwu rolnictwa kierowanemu przez Samoobronę.

Wojciech Mojzesowicz PiS: rząd a wódcy Ministerstwo Rolnictwa, postawiło nas w trudnej sytuacji, bo nie wysłało się dokumentów przed zatwierdzeniem przez parlament. Ja zagłosuję za gospodarstwami niskotowarowymi.

Podczas głosowania zawiązała się dookoła nie typowa jak na ten Sejm koalicja Pis-u, Platformy oraz PSL-u. Rząd poparła tylko Samoobrona i LPR.

Po głosowaniu opozycja przekonywała, że opóźnienia uruchomienia PROW-u nie będą tak duże jak mówi rząd.

Aleksander Grad PO: dzisiaj szybki aneks do tego programu i rozmowy z KE wcale nie wymagają kilku miesięcy. I z racji tego, że to jest program na kilka lat, należy to zrobić teraz.

Resort rolnictwa podtrzyma swoje stanowisko. Na opracowanie zgłoszonych przez Sejm i Senat zmian oraz skonsultowanie ich z tzw. partnerami społecznymi potrzebuje 3 miesięcy. Potem przyjdzie nam znów czekać przynajmniej pół roku na decyzję Komisji Europejskiej, która musi wydać zgodę na realizację PROW-u.

Jeżeli ten czarny scenariusz sprawdzi się rolnicy pierwsze pieniądze zobaczą na kontach dopiero w połowie przyszłego roku.

Witold Katner/TVP Informacje Rolnicze

